

dr Małgorzata Malec Rawiński
Instytut Pedagogiki
Uniwersytet Wrocławski
ul. Dawida 1, 50-527 Wrocław
e-mail: mmalec@poczta.fm

Recenzja materiałów edukacyjnych do programu

„Jutro idę do szkoły”

Przewodnika metodycznego dla 3-4latków,

Przewodnika metodycznego 5-6latków

Oraz

Dodatkowych ćwiczeń SPE

Przedłożone do recenzji Przewodniki metodyczne programu „Jutro idę do szkoły” opatrzone wstępem, wraz rozkładem materiału dla dzieci 3-4letnich oraz dla dzieci 5-6letnich zawierają po 48 scenariuszy zajęć każdy. Recenzowany materiał zawiera wiele bardzo ciekawych propozycji zajęć, które dają dziecku dużą swobodę ale przede wszystkim możliwość rozwoju, doświadczania, zadawania pytań eksperymentowania, co jest bardzo ważne i stanowi istotny potencjał recenzowanych przewodników. Jednakże prezentacja recenzowanego materiału budzi także wiele wątpliwości, które obniżają wartość przewodnika. W założeniu każdy przewodnik metodyczny ma być pomocny i „przyjazny” nauczycielowi. Zatem można zadać retoryczne podstawowe pytanie: czy nauczyciel otrzymawszy taki pakiet scenariuszy wraz z rozkładem zajęć będzie potrafił z niego korzystać oraz w jakim stopniu będzie on dla niego przydatny? Po zapoznaniu się otrzymanymi przewodnikami metodycznymi mam co do tego wiele wątpliwości, gdyż w otrzymanym materiale, panuje „zamieszanie”, brak jasności i spójności.

Główna wątpliwość dotyczy kwestii ilości scenariuszy oraz treści rozkładu materiału. Autorki proponują tylko 48 scenariuszy na 48 tyg., co oznaczałoby, że tylko jeden dzień w tyg. nauczyciel realizuje program? Rodzi się zatem pytanie: co ma robić nauczyciel, korzystający z tego przewodnika, przez pozostałe około 150 dni? Przyjmując, że proponowany rozkład materiału jest bazą (tak jak sugeruje wstęp do przewodnika), w której znajdują się podpowiedzi dla nauczyciela, to wynika z tego, że tylko jedno zajęcie/zabawa/zadanie jest przewidziane na jeden dzień - a jak nauczyciel ma/powinien zorganizować pozostałą część dnia?. Dlatego uważam, iż nawet traktując, owe przewodniki jako innowacyjne w kontekście układu i prezentacji treści, trzeba pokazać wyraźną „instrukcję obsługi” i dobrze zaprezentować „klucz” korzystania z nich. W moim przekonaniu nawet najbardziej kreatywny i otwarty nauczyciel (a tylko dla takiego nauczyciela są recenzowane przewodniki) bardzo szybko zniechęci się do korzystania z proponowanych przewodników lub raczej „nie podole” takiemu wyzwaniu, jeśli nie otrzyma jasnej czytelnej informacji na temat korzystania z nich. Posiadając ciekawą, ale nie wystarczającą propozycję zadań/zabaw/zajęć, i bez klucza korzystania z nich, będzie czuł się prawdopodobnie zagubiony (bo jest przyzwyczajony to innego stylu pracy), co jak przypuszczam spowoduje, iż szybko porzuci korzystanie z owych przewodników i będzie je krytykował. Jeśli taki nowatorski pomysł towarzyszył autorkom, to wymaga on, moim zdaniem, pewnych modyfikacji, poszerzenia propozycji zajęć (zdecydowanie bogatsza oferta zajęć i przedstawione w innej formie), dopracowania i przede wszystkim uczynienie programu czytelnym i przyjaznym dla nauczyciela. Dla przykładu: można tygodniom nadać ogólne tematy i wokół tych tematów zgromadzić zajęcia, zabawy, ćwiczenia, z których nauczyciel może wybierać i konstruować własne scenariusze zajęć – z proponowanych zabaw, ćwiczeń, wierszy itd. powinno być tych propozycji więcej, a nie jedna propozycja na dzień tak jak proponują autorki. W takim układzie/zamyśle „gubi się” sens jednego scenariusza na tydzień – tu pojawia się pytanie czym kierowały się autorki wybierając, do prezentacji w postaci scenariusza, taki a nie inny temat? Moim zdaniem, powinno to być wyjaśnione, uargumentowane w „jakiś sposób”? Czytając rozkład, a potem scenariusze brak jest związku – chociaż na w tabeli „Narzędzia programu” pojawia się odwołanie do scenariusza, to nic to nie wyjaśnia, ponieważ opisane w rozkładzie zabawy/zadania są potem bardziej opisane w pojedynczych scenariuszach. Jeśli przyjąć że jest to „przykładowy scenariusz dnia” to może warto zaproponować taki układ, schemat

scenariusza na bazie którego nauczyciel może tworzyć sam podobny, na kolejny dzień wykorzystując zaproponowane zadania na cały tydzień?

Dodatkowo, tak trochę na marginesie recenzji, podczas czytania scenariuszy i rozkładu, mocno zaintrygowała mnie, pojawiająca się w wielu miejscach przewodników, propozycja piosenki zatytułowanej „Jestem chwat”. Zastanawia mnie powód popularności tej piosenki u Auterek?

W moim przekonaniu poddana recenzji wersja przewodnika metodycznego „Jutro idę do szkoły” dla dzieci 3-4letnich oraz dla dzieci 5-6letnich wymaga pewnego dopracowania oraz modyfikacji i w takiej postaci nie powinien być upubliczniony. Swoje uwagi, wątpliwości postaram się w czytelny i w miarę możliwości przejrzysty sposób opisać poniżej oraz w formie komentarzy nanieść na recenzowane przewodniki metodyczne.

Rozkład materiału dla scenariuszy dla 3-4latków. W moim przekonaniu przedstawiona forma rozkładu jest nieczytelna, w niewielkim stopniu koresponduje z programem (wcześniej recenzowanym) oraz podstawą programową. Brak „klucza” korzystania z rozkładu oraz brak związku ze scenariuszami powoduje zagubienie. Zabawy/zadania zaproponowane w rozkładzie są rozbudowane, ale wyróżnione obok w tabeli narzędzia nie oddają w pełni tego z czego ma korzystać nauczyciel. Takie opisy zadań, (rozbudowane treści –tabela „Rozwijanie umiejętności”) w moim przekonaniu powinny, podążając za ideą Auterek, zostać umieszczone w osobnym dokumencie, gdzie byłyby tylko zajęcia zadania, podzielone na tygodnie i to zdecydowanie w większej ilości propozycji (lub po dopracowaniu zostawić to a stworzyć bardziej skompensowany rozkład materiału, w którym byłyby tylko krótkie informacje (np.jaka zabawa/zadanie, do której treści z podstawy programowej się odnosi, jakie cele realizuje, jakie nauczyciel potrzebuje środki dydaktyczne do ich realizacji itd.). W moim przekonaniu rozkład materiału powinien służyć Nauczycielowi jako „drogowskaz”, jak poruszać się po scenariuszach, bowiem rozkład to zebranie w „pigułce” tego co realizuje nauczyciel każdego dnia, tygodnia, przez cały rok. Dlatego też powinien mieć czytelną formę, taka postać rozkładu wprowadza zamieszanie (i

nie powinien może być określany jako rozkład?) i nie wiadomo do czego odnoszą się opisywane zabawy? Jeśli zamysłem Autorek proponowanego rozkładu materiału było/jest zebranie zabaw, ćwiczeń na dany tydzień, to wydaje mi się, że to co zostało zaproponowane (choć idea ciekawa i odważna), jest mało czytelne. Zdecydowanie za mało jest propozycji zadań/zabaw, jak na cały tydzień. Moim zdaniem propozycja jednej zabawy/zadania na dzień to za mało. Proponuję ponownie przemyśleć pomysł na rozkład materiału.

Scenariusze 3-4latków- pomysł umieszczenia scenariusza w formie tabelki jest ciekawy, gdyby nie pewne niejasności, niedopracowania. Pierwsza uwaga dotyczy celów, które są umieszczone w jednym z „okienek” w scenariuszu. Od strony merytorycznej są one często zbyt ogólne oraz nie wykazują jakie wartości edukacyjne powinny być osiągnięte poprzez realizację takiego scenariusza np. cel zakładanie trawnika (scenariusz 27) nie ma żadnych edukacyjnych odniesień (takich celów jest wiele), brak jasności „co” osiągnąć ma nauczyciel w pracy z dzieckiem przedszkolnym realizując dany scenariusz. Moim zdaniem, nauczyciel powinien wiedzieć w jakim kierunku zmierzają jego działania edukacyjne, co po ich wykonaniu dziecko powinno umieć, wiedzieć, znać itd. – może warto to jakoś ująć w scenariuszu?

Opisane w scenariuszach zadania (w większości scenariuszy), są ciekawe, ale jest ich proporcjonalnie mało, ich realizacja może zająć nauczycielowi max. 2/3 godz. A co będzie robił nauczyciel z dziećmi przez resztę dnia? Może warto podpowiedzieć nauczycielowi jak może zagospodarować pozostały czas dziecka?. Moim zdaniem, trzeba pamiętać, iż nie każdy nauczyciel jest tórczy i pomysłowy, potrafiący samodzielnie (bez dokładnego scenariusza) aktywnie i rozwojowo zagospodarować, dzieciom czas. Taka forma scenariuszy, może po jakimś czasie okazać się męcząca i nieinspirująca dla nauczyciela. Sugeruję, iż jeśli scenariusze mają mieć postać inspiracji to powinno być wiele propozycji zadań, z których nauczyciel może wybierać i inspirować się oraz być może zmodyfikować układ scenariusza na bardziej „przykładowy”. Poza tym mam wrażenie, że ciekawiej, dokładniej opisane są zajęcia/zabawy w rozkładzie materiału niż w scenariuszach, a powinno być chyba odwrotnie?.

Moją wątpliwość budzą także niektóre sformułowania, które są oczywiste, wręcz banalne i moim zdaniem nie powinny być zastosowane w scenariuszach np.

- *Na koniec zabawy nauczycielka pyta: Do czego ludzie potrzebują wody?*
Dzieci wnioskuje, że woda w naszym życiu jest niezbędna. (scenariusz 12)
- Dzieci zauważają, że wszystkie zabawki są w kolorze białym, w kolorze śniegu. Zwierzęta mają zdolność upodabniania się do otoczenia i panujących warunków (kolor futerka). (scenariusz 17 – rozkład materiału)

Takich fragmentów jest wiele w scenariuszach. W moim przekonaniu jest wiele miejsc w rozkładzie materiału jak i w scenariuszach „przegadanych” – dużo szczegółowych opisów zabaw (oczywistości/pytania znane nauczycielowi) w zamian za konkretne działania i przykłady.

Poza tym zarówno w scenariuszach jak i w proponowanym rozkładzie materiału, nie wiele jest propozycji zajęć/ćwiczeń ruchowych, tak ważnych na tym etapie rozwojowym dzieci.

Dyskusyjne jest także, moim zdaniem, zastosowane w tabeli określenia: materiały oraz narzędzia z programu, które w moim przekonaniu wprowadzają trochę zamieszanie i nawet odnoszę wrażenie, iż same Autorki „gubią” się co jest narzędziem, a co materiałem - może zastosować tu jedną nazwę tych dwóch tabeli?

Moją wątpliwość budzi także, czy w scenariuszu potrzebne jest wyróżnienie poziomu kształcenia, gdyż jest już wskazany na początku przewodnika – zatem być może nie niepotrzebne jest umieszczanie tej informacji w każdym scenariuszu?

Jednakże zasadniczą kwestią budzącą moją wątpliwość, którą poruszyłam już w ogólnej recenzji, jest ilość napisanych scenariuszy oraz kryteria wyboru opisu takich a nie innych tematów scenariuszy? Być może warto też rozważyć spis treści tytułów tych scenariuszy we wstępie lub innym miejscu przewodnika. Brak takiego rozkładu scenariuszy wprowadza dodatkowe „zamieszanie”.

Zajęcia przy tablicy interaktywnej w scenariuszach dla dzieci 3-4letnich – na wyróżnienie zasługuje fakt, iż autorki proponują wiele zajęć przy tablicy multimedialnej, co jest bardzo istotne w dobie tak szybkiego rozwoju technologicznego. Jednakże i ta kwestia budzi moje wątpliwości i dostarcza kilka uwag: 1) zdecydowanie więcej propozycji zajęć przy tablicy interaktywnej jest w części pierwszej (jesień), drugiej (zima), i czwartej (lato) niż w części trzeciej (wiosna) - nie ma proporcjonalnego rozłożenia zajęć przy tablicy interaktywnej, 2) w jednym scenariuszu są propozycje dwóch zajęć przy tablicy interaktywnej, a w innym nie ma

żadnej propozycji, 3) opisy niektórych zajęć są bardzo krótkie- niewiele wnoszą informacji, jakie zadanie dziecko ma wykonać przy tablicy, 4) jest wiele scenariuszy gdzie, nie proponuje się zajęć, a jest zdanie: Tablica interaktywna - proponuję usunąć ten punkt jeśli brak propozycji zajęć przy tablicy interaktywnej w danym scenariuszu.

Utwory dla 3-4latków - brakuje wielu utworów, które są proponowane w rozkładzie materiału i scenariuszach (szczegóły w załączniku -plik z utworami i scenariuszami) oraz wiele treści utworów jest w scenariuszach, a powinny, moim zdaniem, być w utworach. Proszę o uzupełnienie. W takiej formie e-zeszyt (jeśli taka będzie jego forma) nie może się ukazać. Poza tym może warto wspomnieć we wstępie że wszystkie utwory proponowane w przewodnikach znajdują się w dokumencie utwory- jeśli jest to prawdą?- chodzi o wskazanie źródła.

Karty pracy. Moje zastanowienie buzi także brak kart pracy. Czy do przewodnika metodycznego dla dzieci 3-4letnich nie przewidziane zostały karty pracy?

Przedłożony do recenzji przewodnik metodyczny dla dzieci 3-4letnich oprócz pewnych, wskazanych powyżej mankamentów, utrudniających korzystanie z przewodnika posiada także swoje atuty. To co zasługuje na wyróżnienie to ciekawe dwa punkty/wyróżniki powtarzające się w scenariuszach – mądrość sowy i pamiętajmy, choć w niektórych scenariuszach te mądrości wydają się nieprzemysłane. Pojawia się także pytanie komu te dwa wyróżniki mają służyć dziecku czy nauczycielowi? Jeśli dziecku to uważam, iż należy pamiętać, aby wprowadzić każdego dnia taki „rytuał” odczytywania tej mądrości sowy oraz wyróżnika „pamiętajmy”. Może warto o tym wspomnieć we wstępie do przewodników?. Natomiast jeśli te punkty odnoszą się do nauczyciela to wydaje mi się, że w wielu scenariuszach są one zbyt „banalne” w treści – proponuję przemyśleć zasadność tych punktów. Poza tym, w niektórych scenariuszach te punkty są nie wypełnione- proponuję je albo usunąć albo pomyśleć nad ich wypełnieniem.

Kolejną mocną stroną przewodnika, są pomysły na zadania i zabawy dla dzieci. Są one interesujące i inspirujące, dają dziecku swobodę w wyborze, umożliwiają zadawanie pytań, możliwość samodzielnego podejmowania decyzji oraz popełniania błędów co jest bardzo istotne w wychowaniu dziecka 3-4letniego.

Proponowane zadania dają dziecku przestrzeń na twórcze działanie. Poza tym co bardzo istotne i warte podkreślenia, proponowane zadania mocno korespondują z najbliższym otoczeniem dziecka, które jest angażowane w działania dziecka np. wyjście do najbliższego salonu fryzjerskiego (tydzień 42)

Konkludując, proponuję, jeszcze raz uważnie przeczytać scenariusze, rozkład materiału (także pod względem edycyjnym i stylistycznym), uzupełnić utwory dla dzieci 3-4letnich i podjąć próbę modyfikacji materiału uwzględniając powyższe uwagi i sugestie.

Przewodnik metodyczny dla 5-6latków

Rozkład materiału zawiera bardzo ciekawe, atrakcyjne i inspirujące propozycje zabaw/zajęć dla dzieci, co jest zdecydowanie dużym atutem przewodnika. Jednakże w moim przekonaniu tak przedstawiona forma rozkładu jest nieczytelna, w niewielkim stopniu koresponduje z programem (wcześniej recenzowanym) oraz podstawą programową (podobnie jak rozkład materiału dla dzieci 3-4letnich). Brak „klucza” korzystania z rozkładu oraz brak wyraźnego związku ze scenariuszami powoduje zagubienie. Zabawy/zadania zaproponowane w rozkładzie są rozbudowane. Takie opisy zadań (rozbudowane treści –tabela „Rozwijanie umiejętności”) w moim przekonaniu, podążając za ideą Autorów, powinny zostać umieszczone w osobnym dokumencie, gdzie byłyby tylko zajęcia/zadania, podzielone na tygodnie i to zdecydowanie w większej ilości propozycji (lub zostawić to a stworzyć bardziej skompensowany rozkład, w którym byłyby tylko krótkie informacje np. jaka zabawa/zadanie, do której treści z podstawy programowej się odnosi, jakie cele realizuje, jakie nauczyciel potrzebuje środki dydaktyczne do ich realizacji itd.). Rozkład powinien służyć nauczycielowi jako „drogowskaz”, jak poruszać się po scenariuszach, bowiem rozkład to zebranie w „pigułce” tego co realizuje nauczyciel każdego dnia, tygodnia, przez cały rok. Dlatego też powinien mieć czytelną formę, taka postać rozkładu wprowadza zamieszanie i nie wiadomo do czego odnoszą się opisywane zabawy-kiedy mają być realizowane? Jeśli zamysłem rozkładu było/jest zebranie zabaw/ćwiczeń/zadań na dany tydzień, to wydaje mi się, że to co zostało zaproponowane (choć idea ciekawa i odważna), jest mało czytelne. Zdecydowanie za mało jest propozycji zadań/zabaw, jak na cały tydzień. Moim zdaniem propozycja

jednej zabawy/zadania na dzień to za mało. Poza tym w tabeli zatytułowanej „Narzędzia programu” znajdują się ponumerowane różne pozycje, których numeracja i układ wprowadzają chaos – nie jest czytelne do czego odnoszą się te numery, czy są tylko numerami porządkowymi? Czy są przyorządkowane poszczególnym zadaniom? Pojawiają się też pozycje, które nie mają odniesienia w zadaniach proponowanych na dany tydzień np. tydzień 14 jako pierwsza pozycja w narzędziach programu to „Scenariusz 14/Zima „Dawniej i dziś” 3-4 latki? – jeśli nauczyciel odwołuje się do wcześniejszej wiedzy dzieci to trzeba taką informację „gdzieś” umieścić. Proponuję ponownie przemyśleć pomysł na rozkład materiału lub nie nazwywać to rozkładem.

Scenariusze dla 5-6latków- od strony technicznej mam podobne uwagi jak do scenariuszy dla dzieci 3-4letnich czyli: pomysł umieszczenia scenariusza w formie tabelki jest ciekawy, gdyby nie pewne niejasności, niedopracowania. Pierwsza uwaga dotyczy celów, które są umieszczone w jednym z „okienek” w scenariuszu. Od strony merytorycznej są one czasem zbyt ogólne, lub źle sformułowane jak w przypadku scenariusza 17. Moim zdaniem, nauczyciel powinien wiedzieć w jakim kierunku zmierzają jego działania edukacyjne, co po ich wykonaniu dziecko powinno umieć, wiedzieć, znać itd. – może warto to jakoś ująć w scenariuszu lub napisać więcej celów?

Kolejna kwestia to używanie w scenariuszach naprzemiennie sformułowania tablica pogładowa i tablica demonstracyjna – jak przypuszczam chodzi o to samo narzędzie? Proponuje ujednoczyć. Chaos występuje także w zapisie tytułów wierszy, opowiadań, piosenek zarówno w scenariuszach jak i w rozkładzie materiału. Proponuję ujednoczyć.

Kolejna moja wątpliwość dotyczy zadań proponowanych w scenariuszach, które są w większości scenariuszy bardzo ciekawe i inspirujące, ale jest ich proporcjonalnie mało. Rodzi się zatem pytanie: co będzie robił nauczyciel z dziećmi przez resztę dnia? Może warto podpowiedzieć nauczycielowi jak może zagospodarować pozostały czas dziecka w przedszkolu?. Moim zdaniem, trzeba pamiętać, iż nie każdy nauczyciel jest twórczy i pomysłowy, potrafiący samodzielnie (bez dokładnego scenariusza) aktywnie i rozwojowo zagospodarować, dzieciom czas. Taka forma scenariuszy, może po jakimś czasie okazać się męcząca i nieinspirująca dla nauczyciela.

Dyskusyjne jest także, moim zdaniem, zastosowane w tabeli określenia: materiały oraz narzędzia z programu, które w moim przekonaniu wprowadzają trochę zamieszanie proponuję rozważyć zastosowanie jednej nazwy dla tych dwóch tabeli.

Zwracam uwagę także na stylistyczną i edytorską stronę przewodnika, niektóre treści wymagają korekty (więcej szczegółów patrz załącznik).

Moją wątpliwość budzi także, czy w scenariuszu potrzebne jest wyróżnienie poziomu kształcenia, gdyż jest już wskazany na początku przewodnika –być może zatem nie niepotrzebne jest umieszczanie tej informacji w każdym scenariuszu?

Zajęcia przy tablicy interaktywnej w scenariuszach dla dzieci 5-6letnich – na wyróżnienie zasługuje iż autorki proponują zajęcia przy tablicy multimedialnej, co w dobie rozwoju technologii jest bardzo istotne. Jednakże i do tej kwestii mam kilka uwag: 1)zdecydowanie więcej propozycji zajęć przy tablicy interaktywnej jest w scenariuszach dla dzieci 3-4letnich niż dla dzieci 5-6letnich 2) opisy większości zajęć są bardzo krótkie- niewiele wnoszą informacji, jakie zadanie dziecko ma wykonać przy tablicy 3) jest wiele scenariuszy gdzie nie proponuje się zajęć, a jest zdanie Tablica interaktywna - proponuję usunąć ten punkt jeśli brak propozycji zajęć w danym scenariuszu.

Przedłożony do recenzji przewodnik metodyczny dla dzieci 5-6letnich oprócz pewnych, wskazanych powyżej mankamentów, utrudniających korzystanie z przewodnika, podobnie jak przewodnik dla dzieci 3-4letnich posiada także swoje atuty. To co zasługuje na wyróżnienie to ciekawe dwa punkty/wyróżniki powtarzające się w scenariuszach – mądrość sowy i pamiętajmy, choć w niektórych scenariuszach te mądrości wydają się nieprzemyślane. Pojawia się także pytanie komu te dwa wyróżniki mają służyć dziecku czy nauczycielowi? Jeśli dziecku to uważam, iż należy pamiętać, aby wprowadzić każdego dnia taki „rytuał” odczytywania tej mądrości sowy oraz wyróżnika „pamiętajmy”. Może warto o tym wspomnieć we wstępie do przewodników?. Natomiast jeśli te punkty odnoszą się do nauczyciela to wydaje mi się, że w wielu scenariuszach są one zbyt „banalne” w treści – proponuję przemyśleć zasadność tych punktów. Poza tym, w niektórych scenariuszach te punkty są nie wypełnione- proponuję albo je usunąć albo pomyśleć nad ich wypełnieniem.

Kolejną mocną stroną przewodnika, są pomysły na zadania i zabawy dla dzieci. Są one interesujące, atrakcyjne i inspirujące, dają dziecku swobodę w wyborze, umożliwiają zadawanie pytań, możliwość samodzielnego podejmowania decyzji oraz popełniania błędów co jest bardzo istotne w wychowaniu dziecka 5-6letniego. Proponowane zadania dają dziecku przestrzeń na twórcze działanie. Poza tym co bardzo istotne i warte podkreślenia, proponowane zadania mocno korespondują z najbliższym otoczeniem dziecka, które jest angażowane w działania dziecka.

Konkludując, proponuję, jeszcze raz uważnie przeczytać scenariusze, rozkład materiału i podjąć próbę modyfikacji struktury materiału uwzględniając powyższe uwagi i sugestie

Utwory dla 5-6latków – zaproponowany pakiet utworów, nie budzi większych zastrzeżeń.

Dodatkowych ćwiczeń SPE

Przygotowany przez Autorki zestaw ćwiczeń to ciekawa i atrakcyjna propozycja, choć moją wątpliwość budzi ich niewielka ilość. Jednakże pod względem merytorycznym nie mam większych zastrzeżeń. Sugerowałabym jednak pewne zmiany pod względem układu proponowanych ćwiczeń. Proponuję zrezygnować z podziału tych zestawów na pory roku, bowiem każdy zestaw ćwiczeń dotyczy rozwoju różnych sprawności i nauczyciel sam wybiera i decyduje, którą sprawność chce rozwijać u danego dziecka w danym czasie, bez względu na kolejność (pór roku) zaproponowaną przez Autorki (indywidualizacja procesu rozwoju dziecka). Proponuję też zrezygnować z numerowania zestawów ćwiczeń, sądzę że same nazwy wystarczą. Kolejna kwestia to pojawiające się znaki plusów i minusów w tabelkach. Jak się domyślam tam gdzie są minusy – są to zadania dla dzieci wolniej pracujących, natomiast tam gdzie plusy dla dzieci, które wykazują większe umiejętności. Przygotowanie zajęć dla obydwu grup dzieci rozwijających się w różnym tempie zasługuje na wyróżnienie, jednakże trudno zauważalne są zauważyłam te plus i minusy przy kolejnych zadaniach – może warto zastanowić się

nad wyraźniejszym zapisem- może na początku kolumny (na górze) – poddaje pod rozagę Auterek.

Reasumując, uważam iż recenzowany materiał edukacyjny ma duży potencjał i jest adresowany do twórczych, pracowitych, otwartych na innowacje nauczycieli. Zawiera wiele atrakcyjnych zajęć umożliwiając dziecku wszechstronny rozwój. Jednakże tak jak sygnalizowałam powyżej, brak ustrukturalizowania prezentowanych treści oraz wskazane różne „niedociągnięcia” obniżają jego wartość. Jest to odważna, innowacyjna propozycja przewodników metodycznych, ale wymaga modyfikacji, udoskonalenia, gdyż w takiej formie w moim przekonaniu nie powinna być opublikowana.

Małgorzata Malec Rawiński



dr Małgorzata Malec Rawiński
Instytut Pedagogiki
Uniwersytet Wrocławski
ul. Dawida 1, 50-527 Wrocław
e-mail: mmalec@poczta.fm

Recenzja materiałów edukacyjnych do programu

„Jutro idę do szkoły”

(obrazki do globalnego czytania i plansze edukacyjne)

Zestaw tablic i ilustracji jest spójny z pozostałymi częściami pakietu edukacyjnego tj. Programem „Jutro idę do szkoły”, rozkładem materiału i scenariuszami zajęć. Plansze i ilustracje pełnią funkcję wspomagającą przebieg procesu edukacyjnego zarówno w zakresie poznawczym, emocjonalno-społecznym jak i sprawnościowym, a także ułatwiają dziecku sprawność rozpoznawania obrazu graficznego danego słowa, co prowadzi do doskonalenia umiejętności czytania globalnego. Zaproponowany zestaw obrazków do globalnego czytania i plansz edukacyjny jest interesującym i pomocnym materiałem dydaktycznym do pracy z dzieckiem w wieku od 3-6 lat. Jest dobrze opracowanym zestawem zarówno pod względem merytorycznym jak i graficznym.

OBRAZKI DO GLOBALNEGO CZYTANIA

Zestaw 50 obrazków został w czytelny i atrakcyjny sposób opracowany. Recenzowane wyrazy do globalnego czytania osadzone są w kontekście sytuacyjnym, co zdecydowanie ułatwia dziecku jego rozumienie intuicyjne oraz odnosi się do jego doświadczeń. Dzięki tak opracowanym obrazkom do globalnego czytania, dzieci będą wykazywały większą motywację do nauki czytania.

W większości ilustracje, występujące na obrazkach do globalnego czytania, oddają treść umieszczonego pod nimi napisu. Jednakże tym co budzi moją wątpliwość jest ilustracja metra (rys.19). Moim zdaniem to co przedstawia ilustracja nie jest czytelne, że jest to metro, a nie pociąg? Może warto umieścić na obrazku

jakiś bardziej charakterystyczny element metra? Pewien niepokój budzi, także ilustracja mydła (rys.22) oraz pasy do zębów (rys.31) - gdyż na ilustracji mydła jest napis mydło, a na ilustracji pasty do zębów jest napis pasta do zębów- czy nie jest to podwójny opis? Może zastosować inne ilustracje mydła i pasty, podobne, bez napisów- poddaje pod rozważenie Autorki i grafika. Moje zastanowienie wywołała także ilustracja 32 przedstawiająca pasy oraz 49 przedstawiająca zamek. Czy Autorkom pomysł chodził o takie pasy do spodni (ja powiedziałabym paski do spodni a nie pasy) czy o pasy- przejście dla pieszych? Czy po prostu o pasy bez kontekstu? Natomiast to co przedstawia ilustracja 49 odczytuję bardziej jako pałac niż zamek. Może warto wrócić do tych ilustracji i poddać je ponownej analizie. Wszelkie zmiany poddaje pod rozważenie Autorki i grafika.

PLANSZE EDUKACYJNE

Zestaw 40 plansz to bardzo bogaty materiał edukacyjny. Uważam, iż walorem plansz jest możliwość ich wielokrotnego wykorzystywania w zależności od pomysłowości nauczyciela i dzieci. Plansze mogą służyć jako inspiracja do rozmowy na prezentowany temat. Ważne jest korzystanie z tych materiałów poglądowych tak często jak to możliwe, pamiętając jednak że ilustracje mają wysoce abstrakcyjny charakter (szczególnie dla dzieci 3-4letnich) dlatego wskazane byłoby poszukiwanie odpowiedników tych przedmiotów w naturalnym otoczeniu dziecka.

Plansze mają ciekawe tytuły i zawierają atrakcyjne plastycznie elementy. Jednak zapoznając się z nimi pojawiły się pewne wątpliwości i pytania. Tym co zwróciło moją uwagę to jeden z obrazków na planszy zatytułowanej „Postęp podróżowania” gdzie jest wóz z koniem i sianem. Wydaje mi się, że takim pojazdem rzadko się w ówczesnych czasach podróżowało. Ten pojazd służył do pracy w polu, a podróżowało się raczej bryczką. Moje zastanowienie budzi także obrazek zatytułowany Gospodarstwo. Po pierwsze czy w każdym gospodarstwie są przczoly, ule? A po drugie: na tej planszy jest dom, który wygląda na bardzo stary, wręcz opuszczony, rzadko teraz znajduje się takie domy przy gospodarstwie, gdzie jest tyle zwierząt. Proszę też zastanowić się nad podpisem planszy Dom Przekrój czy nie powinno być Przekrój Domu? Natomiast plansza 39 (w kolejności) nie ma podpisu, tam gdzie jest widoczny ruch uliczny – czy takie było założenie Autorki? Powyższe uwagi poddaje pod rozważenie Autorki i grafika.

Konkludując materiały stanowiące obudowę metodyczną programu „Jutro idę do szkoły” (obrazki do globalnego czytania i plansze edukacyjne) zostały

zaprojektowane przez autorki programu w sposób bardzo pomysłowy i adekwatny do idei programu. Uwagi, które pojawiły się w recenzji miały na celu wyeliminować drobne usterki oraz podnieść, i tak wysoką, jakość obrazków do globalnego czytania i plansz edukacyjnych.

Małgorzata Malec Rawiński

Małgorzata Malec Rawiński